

Kl. Brązowa

29.04.2021r.

Temat: Wyznanie wiary – wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Witam was na kolejnej katechezie. Nasze spotkanie rozpoczniemy modlitwą: Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze...

Zapraszam was do uważnego przeczytania zamieszczonego tekstu – artykułu Ks.J.

Froniewskiego: „Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela”. Po przeczytaniu artykułu wykonaj zadanie w formie pisemnej.

## **Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela**

Napisane przez Ks. Jacek Froniewski

Opublikowano w: [Duch Święty](#)



Każdej niedzieli w kościele wypowiadamy te słowa: "Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela". Co znaczą dla mnie te słowa? Co mogą znaczyć? Jak mnie osobiście Duch Święty może ożywiać? To bardzo ważne pytania dla naszego osobistego wzrostu duchowego. Problem jest o tyle głęboki, że ciągle w świadomości bardzo wielu katolików w gruncie rzeczy sam Duch Święty jest w pewien sposób "nieznaną" osobą Trójcy Świętej. Ale o ile trudno nam opisać osobę Ducha Świętego, to bardzo widzialne, odczuwalne jest Jego działanie w życiu tych, którzy pozwalają Mu na przekształcenie swojego serca (por. J 3,8). Duch Święty głęboko przekształca i przemienia życie chrześcijanina, tak że ojcowie pustyni mówili nawet, że człowiek Boży jest "pneumatoforem", czyli nosicielem Ducha Świętego. Ta "pneumatoforia" charakteryzuje tego, kto przechodzi ze starego sposobu życia do życia w Chrystusie; tego, który z ciemności - z obcości wobec Boga wchodzi w przymierze z Bogiem i staje się Jego dzieckiem. To wszystko może być udziałem tego, kto pozwala się "obrabiać" Duchowi Świętemu, kto pozwala, by Duch Święty rzeźbił w nim obraz Chrystusa. Spróbujmy jednak popatrzeć na ten proces w pewnej kolejności etapów naszego życia chrześcijańskiego.

## Wiara i uświęcenie

Duch Święty daje nam uczestnictwo w życiu samego Boga (1 Kor 2,10-12). Idzie ono tak daleko, że wedle tradycji wschodniej można mówić o "przebóstwieniu" (theosis) człowieka - tzn. już tu na ziemi uzyskujemy poprzez uczestnictwo w Duchu Świętym udział w naturze Bożej - zapoczątkowuje się w nas Królestwo Boże, a nasza natura stworzona powoli ulega przemianie. To uświęcenie w Duchu Świętym wg. tradycji zachodniej można nazwać "łaską uświęcającą". Duch Święty jest źródłem świętości człowieka wierzącego - bo być świętym oznacza uczestniczyć w naturze Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym. My ludzie, którzy nie mamy substancjalnej świętości, która przynależy tylko Bogu stajemy się święci przez uczestnictwo - w Duchu Świętym stajemy się "współobywatelami świętych i domownikami Boga" (Ef 2,19). Świętość jest celem życia chrześcijańskiego, ale wszystko musi zacząć się od wiary. Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK 154) mówi jednak, że "wiara jest możliwa tylko dzięki łasce Bożej i wewnętrznej pomocy Ducha Św." Na czym polega ta pomoc Ducha Świętego? Przede wszystkim na tym, że Duch Święty daje świadectwo Jezusowi, uwierzytelnia orędzie Jezusa w naszym sercu. Na podstawie tego świadectwa możemy przyjąć Jezusa w wierze, zaufać Mu na całe życie. Duch Święty karmi naszą wiarę pomagając nam w słuchaniu Słowa Bożego i odsłaniając nam sens Pisma św. Dzięki Duchowi Świętemu Słowo Boże usłyszane staje się żywe w naszym sercu i ożywia naszą wiarę tak, że uzdalnia nas ona do oddania całego życia Jezusowi (por. Rz 10, 10.17). Duch Święty objawia nam kim naprawdę jest Jezus, tak iż możemy Mu zaufać całkowicie. Ta ufność wyraża się w naszym życiu dziecięcym oddaniem i synowskim posłuszeństwem wobec Ojca. Ale to życie w Chrystusie - życie wiary - wymaga też naszego ciągłego nawracania tzn. odwracania się od grzechu i czynienia coraz większej przestrzeni w sercu dla Boga. Bardzo często chrześcijanin doświadcza niepowodzenia i grzechu. I tu właśnie Duch Święty bardzo nam pomaga - nie opuszcza wierzącego, ale łagodnie interweniuje, by podnieść upadłego, by nie zamknął się w rozpacz. To właśnie Duch Święty wzbudza w nas żal, szczerzy żal za grzech, bo ukazuje nam prawdziwe oblicze Boga pełnego miłosierdzia. Tu warto przypomnieć słowa Jezusa z wieczoru Niedzieli Zmartwychwstania: "Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy są im odpuszczone..."(J 20,21). Duch Święty nie tylko więc pobudza do żalu, ale ma moc odnawiania w nas życia Bożego przez sakrament pokuty. Sakrament ten to nie jest coś mechanicznego - jego istotą jest cud nawrócenia dokonujący się we współpracy z Duchem Świętym. W ten sposób - doświadczając miłosierdzia Bożego - wzrastamy w naszej ufności i pogłęwiamy nasze oddanie Bogu w wierze.

## Modlitwa i asceza

Wiara to początek. Rozwój życia Bożego w chrześcijaninie dokonuje się przede wszystkim przez modlitwę i ascezę, które są otwieraniem się na działanie Ducha Świętego. "Prawdziwy sens modlitwy polega na zjednoczeniu duszy z Bogiem"(KKK 2565), stąd w tym znaczeniu człowiek jedynie wypowiada słowa, ale istota modlitwy - poszukiwanie i jedność z Bogiem, jest zawsze darem samego Boga! Wielki pisarz kościelny z III wieku Orygenes tak pisał o modlitwie: "Znajdują Go (Boga) ci, którzy - uczyniwszy wszystko co mogli - uznają, że Go potrzebują". Zatem modlitwa przychodzi przez otwierania się człowieka na Ducha Świętego, który łączy nas z Ojcem przez Syna. Nasza modlitwa jest często krucha i ułomna, ale to - jak

mówi św. Paweł (Rz 8,26) - "Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami". To Duch wzbudza w nas pełne ufności wołanie Abba - Ojcze! (Rz 8,15). Św. Jan Chryzostom mówiąc o modlitwie "Ojcze nasz" twierdził nawet, że kto nie otrzymał Ducha Świętego, ten absolutnie nie może się modlić tą modlitwą i wołać do Boga - Ojcze. A św. Augustyn uczy nas, że "bez Ducha Świętego woła w pustkę, ktokolwiek woła Abba". O ile w modlitwie kładziemy akcent bardziej na otwieranie się na Ducha Świętego, to w ascezie na współpracę z Duchem Świętym. Działanie Ducha Świętego w chrześcijaństwie nie jest nigdy automatyczne - chrześcijanin nie może być kimś biernym, ale współpracuje z Duchem Świętym eliminując ze swego życia to, co przeszkadza Jego działaniu. Tę właśnie współpracę człowieka z Bogiem w oczyszczaniu z pozostałości grzechu, które przeszkadzają w odbijaniu w nas obrazu Bożego, nazywamy ascezą. Duch Święty jest tym, który pomaga człowiekowi w odbudowywaniu obrazu Bożego w sobie zniszczonego przez grzech. Ten proces oczyszczania dokonujący się w Duchu Świętym św. Paweł w Liście do Galatów i do Rzymian nazywa walką przeciw ciału. Bo chociaż żyjemy w Duchu Świętym, to jednak pozostaje groźba smutnej możliwości powrotu do bycia ciałem, czyli człowiekiem naturalnym (tzn. zamkniętym na łaskę, czyli to co nadnaturalne), upadłym, nieodkupionym, pod przemożnym wpływem własnego egoizmu, który bałwochwalczo podporządkowuje wszystko sobie. Owoce ciała - czyli tendencje zgubne wynikające z dawnego życia w grzechu ciągle powracają: "nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki"(Ga 5, 19-21). Duch Święty wspomaga wierzącego w wyzwaniu się z tych negatywnych sił. Więcej jeszcze, Duch Święty daje nam wolność - wielki owoc Ducha (por. Ga 5, 16-18). Moralność chrześcijańska nie jest moralnością niewolników, nie jest przyjmowaniem czegoś z zewnątrz, ale jest przemianą serca, jest podjęciem życia według logiki nowego życia w Chrystusie. Miarą tego nowego życia jest miłość ofiarna. Im więcej ktoś ma miłości ofiarnej, tym więcej ma wolności, bo "gdzie Duch Pański - tam wolność"(2 Kor 3,17). Św. Tomasz pisał nawet, że "kto ma doskonałą miłość, ten w najwyższym stopniu ma wolność". Chrześcijanin unika zła z miłości, a nie ze strachu. Ta przemiana życia, przemiana myślenia dokonuje się w nas, gdy akceptujemy i wspomagamy działanie Ducha Świętego w nas. Owoce Ducha Świętego (Ga 5,22-23) są wyrazem pewnej drogi, którą przebywamy poddając się Duchowi Świętemu, są wyrazem dojrzewania, jakie w nas się dokonuje w wyniku współpracy z Duchem Świętym. Nasze życie będzie nieustannym dojrzewaniem w Duchu Świętym, jeśli będziemy Mu posłuszni, jeśli poddamy się Jego stylowi myślenia:

"Mając życie od Ducha , do Ducha się też stosujemy"(Ga 5,25).

## Świadectwo

Dochodzimy do punktu wyjścia. Cel naszego życia chrześcijańskiego - świętość wyraża się w świadectwie, w świadectwie słowa i życia. Misją Ducha Świętego jest przemieniać uczniów w świadków Chrystusa (por. Dz 1,8). Złożyć świadectwo Chrystusowi w mocy Ducha Św. znaczy pozwolić tak dać się porwać przez Słowo Ewangelii, aby przemienić, "przefermentować" własną egzystencję, aż do rozpromienienia Dobrą Nowiną konsekwentnie wszystkich i za wszelką cenę. W różnych warunkach życia chrześcijańskiego zawsze u źródeł świadectwa znajduje się działanie Ducha Świętego (Rz 8,16), który uzdalnia nas, byśmy tracili własne życie dając je najwyższej miłości Boga i bliźniego. Tertulian - wielki pisarz chrześcijański z II

wieku pisał, że Duch Święty jest "trenerem" męczenników. Każdy chrześcijanin jest powołany do bycia świadkiem Ewangelii poprzez własne życie, mimo iż rzadko jest to męczeństwo krwi, ale często męczeństwo trudności życia codziennego: samotności, choroby, starości, ubóstwa, niezrozumienia, niepowodzeń życiowych. We wszystkich tych sytuacjach Duch Św. daje nam moc radości w ucisku (zob. 2Kor 7,4; Dz 5,41), aż do szczęścia, gdyż Duch Święty jest Duchem chwały (1P 4,14). Św. Franciszek pisał: "Ponad wszystkie łaski i dary Ducha Świętego jest pokonanie samego siebie i chętnie dla miłości Chrystusa znoszenie mąk, krzywd, obelg i udręczeń". Wierzący na mocy chrztu, a zwłaszcza bierzmowania - sakramentu umocnienia i świadectwa powinni całym swoim codziennym życiem być świadkami Chrystusa w Duchu Świętym. Warto więc może przeżywając uroczystość Zesłania Ducha Świętego odnowić w sobie łaskę sakramentu bierzmowania, by być chrześcijaninem autentycznym, który z przekonaniem mówi co tydzień w kościele: "Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela" i swoim codziennym życiem potwierdza to wyznanie!

Ks. Jacek Froniewski

Zadanie: Po uważnym przeczytaniu przedstawionego powyżej tekstu – artykułu Ks. Jacka Froniewskiego, zastanów się i napisz kilka zdań twoich przemyśleń na temat wyznania wiary: Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela. Co znaczą dla mnie te słowa? Co mogą znaczyć? Jak mnie osobiście Duch Święty może ożywiać?

Na zakończenie lekcji kreślimy znak krzyża i uczestniczymy w modlitwie: Chwała Ojcu...

Dziękuję za uwagę.

Bogusław Czarny